

Sygn. akt I ACa 323/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: SSA Lidia Mazurkiewicz-Morgut

Sędziowie: SSA Jolanta Solarz

SSO del. Grzegorz Karaś (spr.)

Protokolant: Małgorzata Kurek

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2016 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **U. S., P. S. i Z. S.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powodów i strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 21 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 737/13

1. **oddala obie apelacje;**

2. **nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz strony pozwanej.**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Opolu zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki U. S. kwotę 25.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty; na rzecz powoda Z. S. kwotę 25.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty; na rzecz powoda P. S. kwotę 12.500 (dwanaście tysięcy pięćset złotych 00/100) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; odstąpił od obciążania powodów kosztami zastępstwa procesowego; nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Opolu kwotę 3.125 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty sądowej w sprawie; nakazał zwrócić stronie pozwanej z zaliczki wpłaconej w dniu 20 lutego 2015 r. tytułem niewykorzystanej części zaliczki kwotę 858,68 zł.

Wyrok ten Sąd Okręgowy wydał w oparciu o następujący, ustalony w toku postępowania dowodowego stan faktyczny.

W dniu 13 lipca 2005 r. w B. na drodze nr (...), kierująca samochodem marki D. (...) K. L. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc z kierunku W. nie zachowała szczególnej ostrożności, nienależycie obserwowała całą szerokość drogi oraz jezdnię przed samochodem, wskutek czego potrąciła pieszego – małego D. S..

Małoletni przed zdarzeniem przebywał na podwórku w miejscu swojego zamieszkania i znajdował się pod opieką babci, jednak oddalił się i wyszedł na drogę. Była to droga znajdująca się poza terenem zabudowanym, o dużym

natężeniu ruchu, gdzie dopuszczalna prędkość wynosiła 90 k/h. D. S. wtargnął bezpośrednio pod nadjeżdżający samochód prowadzony przez K. L. w miejscu niewyznaczonym jako przejście dla pieszych. Nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi. Małoletni w wyniku doznanych podczas zdarzenia obrażeń zmarł po przewiezieniu do szpitala.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 12 maja 2006 r., w sprawie o sygn. akt II K 440/05 K. L. została uznana za winną popełnienia czynu z art. 177 § 2 kk.

D. S. był dzieckiem Z. i U. S.. W chwili śmierci miał skończone 6 lat. Był dzieckiem pogodnym i pomocnym. Oprócz zmarłego D., powodowie mają jeszcze jednego syna – małego powoda P. S. oraz córkę. Śmierć D. S. diametralnie zmieniła życie powodów, była dla nich dotkliwą stratą wywołującą głęboki uraz psychiczny i powodującą poczucie utraty kontroli nad życiem. Powoda Z. S. łączyła ze zmarłym synem silna więź emocjonalna. Spędzali oni ze sobą bowiem wiele czasu, podczas którego powód miał możliwość obserwowania rozwoju syna i troszczenia się o jego zdrowie. Syn często towarzyszył mu przy wykonywaniu pracy w warsztacie stolarskim, a powód miał w związku z tym nadzieję, że syn stanie się w przyszłości jego następcą. Jego śmierć była więc dla powoda zdarzeniem tragicznym. Powód czuł się rozbity, utracił kontrolę nad własnym życiem, poczucie bezpieczeństwa. Każde wspomnienie zmarłego syna wywołuje u niego silne emocjonalne napięcie, smutek i żal. Powód często jednak wspomina syna, zastanawia się kim mógłby być. Wiąż łącząca powódkę ze zmarłym synem była bardzo silna, a jej zerwanie spowodowało u niej długotrwały ból i cierpienie. Powódka przeżyła ogromny szok, w związku z czym, z uwagi na fatalny stan psychiczny, zmuszona była poddać się leczeniu w Centrum (...) w M., gdzie przebywała 3 tygodnie w styczniu 2006 roku. Rozpoznano u niej zaburzenia adaptacyjne, zaburzenia łaknienia, cierpiała również na bezsenność, jednakże nie przyjmowała w związku z tym żadnych leków, przyjmowała za to leki antydepresyjne przez okres dwóch miesięcy. Musiała je odstawić z uwagi na to, że zaszła w ciążę z córką (ur. (...)), co jednak pozwoliło jej lepiej poradzić sobie z procesem żałoby. Miała myśli samobójcze. Terapia, którą przeszła przyniosła skutek, jednak nadal odczuwa ona stratę i ból. Często wspomina syna, ale nigdy nie pogodziła się z jego śmiercią. Obecnie powódka nie przejawia zaburzeń psychicznych mających związek ze śmiercią syna. Podjęła wykonywanie swoich obowiązków jako matka i żona, opiekuje się domem i dwojgiem swoich dzieci.

W chwili śmierci brata małego powoda miał 3 lata. Zmarły D. pomagał w opiece nad bratem, karmił go, bawił się z nim, pomagał również w nauce i rehabilitacji, wszystko na tyle na ile ze względu na swój wiek potrafił.

Powódka nie pracuje zawodowo. Po śmierci syna przebywała na zwolnieniu lekarskim, a następnie na urlopie wychowawczym. Powódka zrezygnowała z pracy, ponieważ musiała podjąć opiekę nad niepełnosprawnym synem-małym powodem P., którym wcześniej opiekowała się teściowa, ale z uwagi na to, że opieka ta wymagała coraz większego wysiłku i teściowa z racji wieku nie była w stanie już jej podjąć, opiekę tę w związku z tym przejęła powódka. Małoletni powód wymaga stałej całodobowej opieki w zakresie zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych. Małoletni powód P. S. jest bowiem dzieckiem niepełnosprawnym, cierpiącym na czterołożynowe głębokie porażenie mózgowie z towarzyszącym upośledzeniem umysłowym w stopniu znacznym. Nie porusza się samodzielnie, nie mówi, komunikuje się prostymi sylabami i nieartykułowanymi dźwiękami a także za pomocą gestów. Powódka nie wróciła do pracy zawodowej również z uwagi na konieczność wychowania nowonarodzonej córki.

Powód pracował jako stolarz jednak po śmierci syna zawiesił działalność gospodarczą, głównie w celu pomocy żonie w opiece nad synem P.. Po tym okresie wrócił do obowiązków zawodowych, ale z uwagi na przerwę w działalności utracił część swoich klientów.

Powodowie reprezentowani przez pełnomocnika pismem z dnia 4 marca 2013 r. wezwali pozwanego do zapłaty kwoty po 85.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci syna i brata oraz kwoty 30.000 zł tytułem jednorazowego odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej powoda, 45.000 zł jednorazowego odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej powódki oraz kwoty 30.000 zł jednorazowego odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej małego powoda.

Decyzjami z dnia 13 marca 2013 r. oraz 14 marca 2013 r. strona pozwana odmówiła wypłaty ww. kwot, w związku z czym pismem z dnia 18 kwietnia 2013 r. powodowie odwołali się od tych decyzji. W dniu 6 maja 2013 r. i 13 maja 2013 r. strona pozwana podjęła kolejne decyzje, którymi podtrzymała dotychczasowe stanowisko.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że adekwatną kwotą zadośćuczynienia będą odpowiednio kwoty po 80.000 zł dla każdego z nich, natomiast dla powoda P. S. winna to być kwota 50.000 zł. Sąd przyjął także, że ofiara wypadku przyczyniła się do jego powstania w 75 % poprzez wtargnięcie na jezdnię w miejscu zabronionym wprost pod koła nadjeżdżającego samochodu. W konsekwencji w ocenie Sądu kwotą odpowiednią dla kompensacji krzywdy, jakiej doznali powodowie na skutek utraty więzi rodzinnej z dzieckiem jest kwota po 20.000 zł na rzecz powodów Z. i U. S. oraz 12.500 zł na rzecz powoda P. S. (pełne zadośćuczynienie pomniejszone o kwotę stanowiącą jego 75 %).

Apelację od wyroku złożyły obie strony.

Powodowie zaskarżyli wyrok w części oddalającej powództwo. Zaskarżonemu wyrokowi powodowie zarzucili:

1. naruszenie prawa materialnego w szczególności:

a) art. 362 kc w zw. z art. 5 kc poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na braku dostatecznego rozważenia okoliczności ograniczających lub eliminujących w ogóle możliwość umniejszenia obowiązku naprawienia szkody oraz nie uwzględnienie zasad współżycia społecznego przy dokonywaniu zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody;

b) art. 362 kc w zw. z art. 6 kc poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zebrany w sprawie materiał dowodowy jest wystarczający do udowodnienia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody na poziomie 75 %;

2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego skutkującej przyjęciem zawyżonego stopnia przyczynienia, nieuwzględniającego treści zgromadzonego materiału dowodowego.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powodów Z. S. i U. S. kwot po 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8.04.2013 r. do dnia zapłaty oraz na rzecz powoda P. S. kwoty 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8.04.2013 r. do dnia zapłaty; wnieśli także o zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu przy uwzględnieniu zmiany zaskarżonego wyroku zgodnie z wnioskami powodów oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części zaskarżonej do ponownego rozpoznania przez Sąd I Instancji.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powoda P. S. kwotę powyżej 7.500 zł (tj. co do kwoty 5.000 zł) wraz z odsetkami (punkt III wyroku) oraz w zakresie punktu V i VI wyroku, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności:

a) art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc poprzez zasądzenie rażąco wysokiej kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, mimo że jest sprzeczna z przyjętymi

w orzecznictwie Sądów powszechnych kryteriami ustalania wysokości zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby bliskiej;

b) art. 6 kc poprzez uznanie, że powód wykazał, że rozmiar krzywd przez niego doznanych uzasadniają przyznanie na jego rzecz kwoty w zasądzonej wysokości;

2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie uzasadnia przyznanie na rzecz powoda kwoty w zasądzonej wysokości.

Wobec przedstawionych zarzutów strona pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części, poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, a także stosowną zmianę orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego a także o zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia faktyczne, dokonane w sprawie przez Sąd Okręgowy, czyniąc je jednocześnie podstawą własnego rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy, w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w całokształcie zaoferowanego przez strony materiału dowodowego. Jednocześnie na podstawie tak przeprowadzonego postępowania dowodowego i zgromadzonych dowodów, Sąd I instancji wywiódł trafne wnioski i oceny prawne, które Sąd Apelacyjny w całości podziela.

Obie strony procesu zarzuciły Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Odnosząc się w pierwszej kolejności do tego zarzutu stwierdzić należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej – niż przyjął sąd – wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie przez skarżącego. W judykaturze powszechnie przyjmuje się, że zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99; z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01; z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03; z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 393/03). Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00).

W analizowanej sprawie Sąd odwoławczy nie dostrzegł w rozumowaniu Sądu Okręgowego naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów na gruncie art. 233 § 1 kpc, a zarzuty stawiane przez apelujących nie mogły odnieść postulowanego przezeń skutku. Nie można bowiem zarzucić braku logiki i naruszenia zasad doświadczenia życiowego stanowisku Sądu Okręgowego, który doszedł do wniosku, iż w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zaistniały przesłanki do zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powodów zadośćuczynienia obniżonego z powodu zaistnienia przyczynienia się małoletniej ofiary do wypadku drogowego.

Analizując pozostałe zarzuty apelacyjne należy odnieść się do zarzutów stawianych w apelacji przez powodów oraz przez stronę pozwaną.

Odnosząc się do apelacji powodów, Sąd Apelacyjny uznał ją za nieuzasadnioną. Odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego skonstruowana jest na zasadzie ryzyka. Ryzyko to obciąża posiadacza pojazdu w zakresie, w jakim powstanie szkody objęte jest domniemaniem normalnego związku przyczynowego z ruchem pojazdu. Jeżeli przyczyna pozostaje częściowo w normalnym związku przyczynowym z zachowaniem się, chociaż niezawinionym, poszkodowanego obciążenie posiadacza pojazdu pełnym obowiązkiem naprawienia szkody wkracza poza granice ciężącego na nim ryzyka (vide: wyrok SA w Katowicach z 7 listopada 2012 r., I ACa 536/12).

Zatem ryzyko prowadzącego pojazd mechaniczny nie obejmuje skutków nieprzewidywalnego zachowania pokrzywdzonego, nawet jeżeli z powodu wieku winy przypisać mu nie można. Z tej perspektywy obciążanie

kierującego pojazdem mechanicznym całą odpowiedzialnością za skutki wypadku, gdy podstawową przyczyną jego zaistnienia było nieprzewidywalne zachowanie małoletniego wbiegającego pod pojazd w miejscu niedozwolonym jest nieuprawnione, bowiem ryzyko to nie może obejmować całości przyczyn, w tym i nieprzewidywalnych lub trudno przewidywalnych.

W przypadku zaistnienia wypadku, którego skutki w przeważającej mierze wynikają z zachowania małoletniej ofiary wypadku, uzasadnione jest przyjęcie istnienia przyczynienia się ofiary wypadku do szkody jakie wypadek ten wywołał. Rozważając kwestię przyczynienia się małoletniego, któremu z uwagi na wiek winy przypisać nie można, należy wskazać, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w literaturze dominuje pogląd, że przyczynienie się małoletniego, któremu ze względu na wiek winy przypisać nie można nie prowadzi do zwolnienia sprawcy szkody od odpowiedzialności, może jednak skutkować zmniejszeniem należnego odszkodowania (zadośćuczynienia) przy uwzględnieniu stopnia tego przyczynienia(vide: uchwała SN z 11 stycznia 1960 r., I CO 44/59; uchwała SN z 20 września

1975 r., III CZP 8/75; wyrok SN z 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 118/06, wyrok SN z 5 listopada 2008 r., I CSK139/08). W niniejszej sprawie przyczynienie się zachowania małoletniej ofiary do zaistniałego wypadku drogowego jest niewątpliwie.

Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie przyjmuje, że przyczynienie się w ujęciu art. 362 k.c. oznacza, że pomiędzy zachowaniem poszkodowanego, a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy. Wina lub oczywista nieprawidłowość zachowania (albo ich brak) po stronie poszkodowanego podlegają uwzględnieniu przy ocenie, czy i w jakim stopniu przyczynienie się uzasadnia obniżenie odszkodowania lub zadośćuczynienia (por. wyrok SN z 29 października 2008 r., IV CSK 228/08). Wychodząc z tego założenia należy uznać, że przyjęcie przez Sąd Okręgowy istnienia przyczynienia się ofiary do wypadku było uzasadnione. Jak wynika bowiem z poczynionych ustaleń faktycznych, poczynionych w toku postępowania w oparciu o opinie biegłego przyczyną wypadku była spóźniona reakcja kierującej pojazdem oraz niezachowanie zasady ograniczonego zaufania ze względu na znajdujące się na poboczu jezdni dziecko, ale jednocześnie wbiegnięcie małoletniego dziecka wprost pod nadjeżdżający pojazd w miejscu nieprzeznaczonym do przejścia dla pieszych. Przy tak nieprzewidywalnym zachowaniu ofiary wypadku i jednoczesnym nie przekroczeniu przez kierowcę dozwolonej prędkości, możliwość reakcji każdego kierującego jest ograniczona do minimum. W przypadku wbiegnięcia dziecka wprost pod pojazd poza terenem zabudowanym, w miejscu niedozwolonym szansa na uniknięcie potrącenia jest niewielka.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy, biorąc pod uwagę całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego i ustalonych przyczyn i okoliczności wypadku prawidłowo uznał, że małoletnia ofiara wypadku przyczyniła się bezpośrednio do jego powstania i to w stopniu znacznie wyższym niż kierująca pojazdem. W tych okolicznościach przyjęcie przez Sąd Okręgowy przyczynienia w wysokości 75 % należy uznać za prawidłowe i adekwatne do okoliczności wypadku i zachowania jego uczestników, i z pewnością nie jest wygórowane. Przyjmowane przez powodów i wskazywane podczas rozprawy apelacyjnej przyczynienie na poziomie 10 % uznać należy za całkowicie nieadekwatne i nieuzasadnione w realiach rozpoznawanej sprawy.

Zwrócić uwagę należy także na fakt, że z roszczeniem wystąpili rodzice zmarłej ofiary wypadku, których zachowanie nie pozostaje obojętne dla zaistnienia nieszczęśliwego wypadku. Gdyby bowiem nad dzieckiem roztoczona była prawidłowa opieka i zachowane zostały wymogi zabezpieczenia przed nieprzewidywalnym zachowaniem, to dziecko nie wybiegłoby na drogę a tym samym nie doszłoby do tragicznego w skutkach wypadku. Ten aspekt sprawy nie pozwala także (tak jak wnioskowali powodowie) na obciążenie kierującej całkowitą lub nawet 90 % odpowiedzialnością za zaistnienie wypadku i jego skutki.

W świetle powyższych argumentów – w ocenie Sądu Apelacyjnego – apelacja powodów jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu w całości.

Odnosząc się do apelacji strony pozwanej, apelacja ta jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu. Strona pozwana zarzuciła Sądowi Okręgowemu zasądzenie na rzecz powoda P. S. zadośćuczynienia w rażąco wygórowanej wysokości i żądając obniżenia zasądzonego zadośćuczynienia o kwotę 5.000 zł.

Podkreślenia wymaga, że Sąd odwoławczy może dokonać korekty wysokości zasądzonego zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy jest ono rażąco nieodpowiednie (vide: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 07.01.2000 r., II CKN 651/98; z dnia 09.09.1999 r., II CKN 477/98; z dnia 26.08.1970 r., I PR 52/70; z dnia 09.12.1968 r., III PRN 81/68). W wypadku zadośćuczynienia mającego naprawić krzywdę niematerialną nie można skutecznie podejmować prób podważenia oceny rozmiarów krzywdy wyłącznie przez przedstawienie subiektywnego stanowiska opartego na założeniu, że sumą odpowiednią dla naprawienia szkody doznanej przez powoda jest suma mniejsza lub większa niż zasądzona przez Sąd I instancji. Zauważyć, należy, że wbrew stanowisku strony pozwanej wyrażonego w apelacji Sąd Okręgowy nie dokonał oceny stanu faktycznego w sposób sprzeczny z przyjętymi w orzecznictwie Sądów powszechnych kryteriami ustalania wysokości zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby bliskiej, bowiem brak jest jednolitych, niezmiennych i porównywalnych kryteriów określenia sumy „odpowiedniej” w rozumieniu przepisu art. 448 § 1 kc. Przepis ten nakazuje uznać, że określenie wysokości zadośćuczynienia stanowi istotny atrybut Sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25.02.1971 r., II PR 18/71). Sąd II instancji ingeruje zatem w sferę ocen wpływających na wysokość zadośćuczynienia, jedynie w wypadkach wyraźnego naruszenia zasad doświadczenia życiowego lub reguł logiki w postępowaniu przed Sądem I instancji.

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, powyższe okoliczności nie zaistniały, a przyznane powodowi zadośćuczynienie, biorąc pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych sprawy, nie sposób uznać za rażąco zawyżone. Wskazać przy tym należy, że zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia ma charakter uzupełniający w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Wysokość zadośćuczynienia winna bowiem uwzględniać przede wszystkim rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych polegających na ujemnych uczuciach przeżywanych w związku z utratą osoby najbliższej. Podstawową funkcją zadośćuczynienia jest bowiem funkcja kompensacyjna. W judykaturze podkreśla się nadto, iż zadośćuczynienie nie może stanowić wyłącznie wartości symbolicznej, ale winno stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną niwelującą przynajmniej w części niekorzystne skutki zdarzenia.

Ustalając wysokość adekwatnego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy, jak wynika z uzasadnienia, kierował się powyższymi kryteriami i wziął pod uwagę, silne więzi emocjonalne łączące powoda P. S. z bratem oraz nieodwracalną życiową stratę. Ustalona przez Sąd Okręgowy kwota zadośćuczynienia zasądzona na rzecz P. S., po uwzględnieniu przyczynienia się ofiary do zaistnienia wypadku, była w ocenie Sądu Apelacyjnego kwotą adekwatną, a już z pewnością nie była kwotą rażąco wygórowaną. Sąd Okręgowy nie dopuścił się także przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, oceniając dowody w sposób prawidłowy zgodny z zasadami logiki i poprawnego rozumowania. Z tego też względu Sąd Okręgowy nie dopuścił się, zarzucanych w apelacji przez stronę pozwaną, naruszeń ani prawa materialnego ani tym bardziej prawa procesowego, stąd apelacja strony pozwanej jako całkowicie bezzasadna podlegała oddaleniu w całości.

Nieuzasadniona była także apelacja w części dotyczącej kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego. Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że w sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, umożliwiający zastosowanie art. 102 kpc, mimo przegranej powodów w 75 %.

Mając na względzie poczynione powyżej rozważania Sąd Apelacyjny uznając obie apelacje za nieuzasadnione oddalił je na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 102 kpc biorąc pod uwagę sytuację majątkową, rodzinną powodów oraz skutki zdarzenia będące podstawą rozpoznawanego sporu i w całości popierając argumentację Sądu Okręgowego zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w części dotyczącej kosztów postępowania.